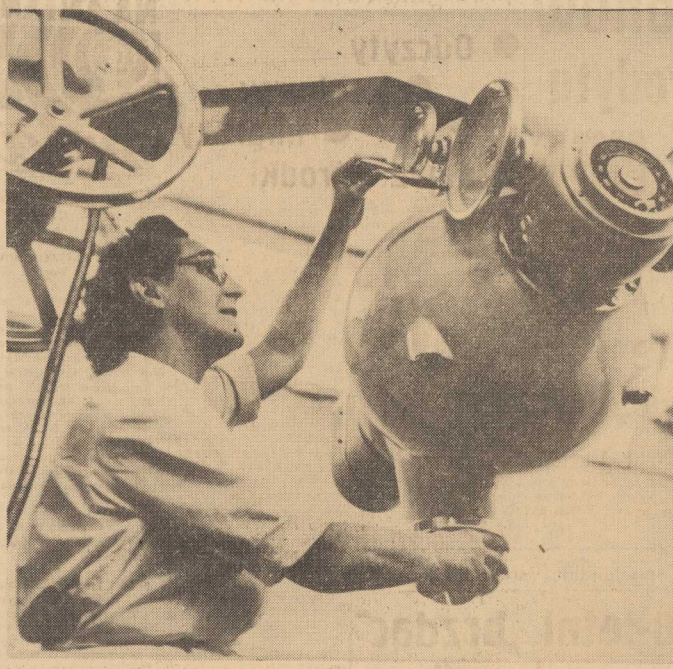


Radziecka bomba kobaltowa dla berlińskiego szpitala



W nieznanym kierunku wywieziono Lumumbę z Elisabethville

PARYŻ PAP. Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, premier Lumumba, minister Mpolo i przewodniczący senatu Okito przebywali w Elisabethville, strzeżeni przez znaczne siły policyjne. Następnie pod silną eskortą zostali wywiezieni w nieznanym kierunku. Korespondent nie wyklucza, że Lumumba i jego towarzysze

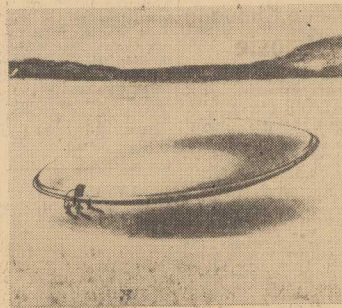
mogli zostać wywiezieni do marionetkowego prezydentowi „autonomicznego państwa południowej Kasai” Kalondziemu. Według dalszych doniesień korespondenta Agencji France Presse, który opiera się na oficjalnych oświadczeniach, „Wojna Katangi zmuszone były ewakuować miejscowości KAWALO. Miejscowości jest zajęta przez powstańców Baluba.

ZNANA i ceniona od wielu lat berlińska klinika uniwersytecka „CHARITE”, która ucierpiała bardzo podczas ostatniej wojny, dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego została odbudowana i kontynuuje swą szczytną działalność. W r. 1957 z okazji 250-lecia swego istnienia szpital „Charite” otrzymał ze Związku Radzieckiego pierwszą bombę kobaltową GUT-400 (na zdjęciu). Pracownicy naukowi kliniki mają do dyspozycji najnowsze, najmniejsze urządzenia m.in. elektronowy mikroskop z zakładów Zeiss w Jenie, dający obraz powiększony 33 tysiące razy.

(Foto — CAF)

Z „Kurierem” w Kosmos

Na takim „latającym tulerzu” odbył się młody podróż międzyplanetarna Trumana Betherooma. Jego „wspomnienia” wydane drukiem (fragment: patrz tekst na str. 3) stały się na chwilę bestsellerem książkowym. Czy są szanse realizacji tej fantastycznej wizji? Od powiedz padnie już jutro w sali na Zamku, punktualnie o godz. 17.30 (Rysunek ze zbiorów A. Trepki).



W KONCU stycznia zostaną ogłoszone zasady terminy dotyczące II etapu przekontrolowania i zredukowania nadmiernych kosztów inwestycji przewidzianych w planie na lata 1961-1965. Pierwszy etap mamy już za sobą. Objał on inwestycje realizowane w 1961 r. Choć nie podsumowano jeszcze całości wyników (opracowywane są jeszcze rezultaty rewizji przeprowadzonej w IV kwartale 1960 r.), to jednak dotychczasowe zliczenia udowadniają w całej rozciągłości słuszność akcji. Według oficjalnych oświadczeń niepełne wyniki I etapu przyniosły oszczędności przekraczające 2 miliardy złotych. Skala możliwości oszczędnościowych okazała się nader rozległa. Od obniżki kosztów robót budowlano-montażowych, poprzez redukcję importu maszyn czy urządzeń, do chociażby tak prostych zabiegów oszczędnościowych jak np. obniżanie kosztów inwestycji przez wzajemną wymianę usług, urządzeń itd. pomiędzy sąsiadującymi ze sobą zakładami produkcyjnymi. Grundowna analiza dotychczasowej akcji rewizyjnej pozwala na sprzyjające kompletnych, dokładnych wniosków i metod rewizyjnych, które ułatwią znacznie prace rewizyjne w II etapie i które zapewne na stałe wejdą do praktyki planowania kosztów inwestycji w naszym kraju (W. G.)

Za 4 tys. dolarów „Dziennik chicagowski” utracił polskiego kandydata

(WL). W ostatnich wyborach Polonia w Chicago utraciła ważne stanowisko prokuratora stanowego, którym był dotychczas Amerykanin polskiego pochodzenia p. Benjamin ADAMOWSKI. Jego kontrkandydatem z ramienia partii demokratycznej w ostatnich wyborach był prokurator Ward który w zasadzie nie miał wielkich szans. Na kilka tygodni przed wyborami, ku zdziwieniu Polonii, jednego z największych polskich gazet w Ameryce „Dziennik chicagowski” zaczęła popierać Warda

przeciwko Adamowskiemu. Dopiero po wyborach okazało się, że ta zmiana. Okazało się, że „Dziennik chicagowski”, który borykał się z trudnościami finansowymi, nie miał pieniędzy na wypłatę tygodniówki dla swych pracowników. Wówczas Partia Demokratyczna „po zrzeczeniu” mu 4000 dolarów pod warunkiem, że dziennik popierze Warda przeciwko Adamowskiemu. W efekcie Ward wygrał wybory nieznaczna większością głosów. W ten sposób polska gazeta pomogła utracić polskiego kandydata, przystając w nieuczciwy sposób zaufanie, jakim obdarzał pismo czytelnicy.

WYD. A 5

NAKŁAD: 25.892

CENA 10 GŁ.

Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW

KURIER
szczęciński

ROK XVII

Czwartek, 19. I 63 r.

Nr 16 (5129)

Lepsza woda dla miast
— więcej ryb w rzekach

Zyskamy 2 miliardy rocznie

Projekt ustawy o ochronie wód przesłany do Sejmu

(API). W ostatnich dniach rząd przesłał do Sejmu projekt ustawy o ochronie wód przed zanieczyszczeniem. Z niepokojem obserwujemy stale pogarszający się stan czystości wód w wielu naszych rzekach i jeziorach. Nie oczyszczane na terenie zakładów przemysłowych (zwłaszcza chemicznych) ścieki fabryczne wpływają na pogorszenie się warunków sanitarnych szeregu miast i osiedli leżących w pobliżu rzek, zanieczyszczających ludność w wodę.

W ODNIESIENIU do już istniejących fabryk nie posiadających oczyszczalni, względnie posiadających urządzenia, które nie gwarantują ich właściwego działania, ustawa przewiduje obowiązek ich przebudowy względnie budowy, ustala terminy, oraz wyposaża terenowe władze w możliwość stosowania sankcji kar nych różnego rodzaju. Korzyści z wprowadzenia w życie ustawy będą duże, bowiem same straty powodowane dotychczasową złą gospodarką na tym odcinku szacowane są na około 2 miliardy zł rocznie. (mw)

Dwojąc się i trojąc...

STRAUSS propagował w N. Jorku „zimną wojnę”

NOWY JORK PAP. Niezwłocznie ożywiła działalność w N. Jorku boiska minister obrony Strauss. W ciągu ostatnich dwóch dni udzielił on wywiadu TV, złożył wizytę amerykańskiemu wysłannikowi komisarzowi w Niemczech McCloyowi, spotkał się z Harrisonem, wydawcą pisma „FOREIGN AFFAIRS” Armstrongiem, wygłosił przemówienie w siedzibie rady dla spraw stosunków z zagranicą, przemawiał w stowarzyszeniu korespondentów zagranicznych w Nowym Jorku, spotkał się z wydawcą tygodnika „TIME” i „LIFE” Henrym Lucem i dziennikarzami obu tych pism, oraz udzielił wywiadu dla towarzysza telewizyjnego CBS.

Wszystkie wystąpienia STRAUSSA, który wyprawdzie przebywa w Nowym Jorku z wizytą nieoficjalną, lecz spełnia misję specjalnego wysłannika Adenauera, mają charakter zimno-wojenny. Strauss wypowiedział się m. in. za dalszym rozszerzeniem skłonięcia członków zachodnich sojuszników zbrojnych za granicą, w krajach NATO, oświadczając, że możliwe jest, iż Niemcy żołnierze będą przechodzić przeszkole nie również w USA.

PRAGNĄC ZYSKAĆ SYMPATIE, opłcił publicznej Ameryki, boiska minister obrony odpowiadając na pytanie dziennika-

To była tylko próba!

W DUŃSKIM miasteczku Tinglew zorganizowano specjalny pokaz działania eksplozji, bomb i atomowej, filmowany przez Telewizję (na zdjęciu). Film, sporządzony ku nauce i przestrodze, jest rezultatem wystąpienia szeregu uczonych w Danii, wskazujących na atomowe niebezpieczeństwo grożące ludkości.

Zanieczyszczenie ściekami przemysłowymi, zawierającymi często szkodliwe związki chemiczne, powoduje również znaczne straty gospodarcze, przede wszystkim w wyniku masowego wycucia ryb. Ochrona naszych rzek i jezior przed zanieczyszczeniami wymaga zatem obowiązków, przestarzałych przepisów, nową ustawą sejmową.

Po sukcesach w Berlinie i Lipsku

Wanda Jakubowska od soboty w roli „BAJADERY”

W NAJBLIŻSZA sobotę i w dni następne odbędzie się w teatrze Muzyycznym na Potulickiej występy znanej prymadonny operkowej Wandy JAKUBOWSKIEJ. Po sukcesach odniesionych w Berlinie, Lipsku i Dreźnie artystka występowała ostatnio z dużym powodzeniem w Poznaniu w operze komicznej Offenbacha „Żyćcie Paryskie”. W Szczecinie zagra i zespiewa Jakubowska swoją popisową partię „BAJADERY”. (a)



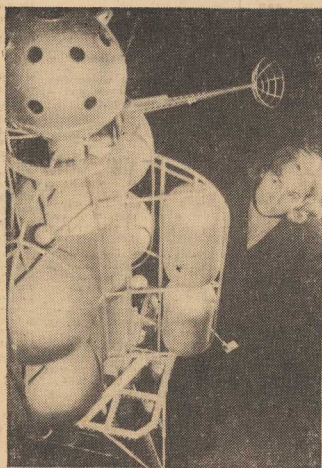
Serca nie zastąpi PARAGRAF

Nieludzka obojętność na „obce” sprawy

„SZANOWNY PANIE REDAKTORZE! Dużo się mówi i pisze o pociegnięciach do karnej odpowiedzialności osób znaczących się nad zwierzętami. A ja chciałabym dowiedzieć się, czy u nas te przepisy prawne nie ma artykułu przewidującego pociąganie do tejże karnej odpowiedzialności osób, które były biernymi świadkami takiego oto widowiska: PRZED budynkiem szkolnym na ul. Pokoju w bestialski sposób bity była kobieta przez mężczyznę, który kopnął ją, ciągnął za włosy, a kilka osób pracowników Spółdzielni „TERE NY ZIELONE”, zatrudnionych przy porządkowaniu boiska szkolnego, przypatrzyło się temu widowisku. Ta kobieta jestem ja, zbita, skopana na przeżycia za to, że upominałam się o zaległe raty alimentacyjne, które za okres dwóch i pół roku przekraczają 12 tysięcy zł.”

W straszliwie brudnym, pozbawionym jakichkolwiek „przełotów pomieszczeniu, na baroku leżała jedna na drugi dwie kobiety, córka zupełnie naga i matka w łachmanach. Znajdowały się one w stanie całkowitego oziębienia, nie reagowały na nic. Tu i ówdzie na baroku porozrzucane zgale ołbierki od ziemiaków świadczyły o tym, że jednak „do brzy ludzi” ratowali nieszczęśliwe istoty od śmierci głodowej.

A PRZECIEŻ o tym co się od dłuższego czasu działo w tym mieszkaniu wiedziało wiele osób, a nawet instytucje, których założeniem jest niesienie pomocy bliźnim. Ta nieludzka obojętność na losy drugiego człowieka jest sygnałem alarmowym, że w pewnej części naszego społeczeństwa źle się dzieje. Jest to źle zrozumiane, na niechęć do mieszania się w „nieswoje sprawy”, do wychodzenia poza próg swego domu. W następstwie tego nikt nie poskromi brutalnego mężczyzny, nikt nie poskromi kobiety, nikt nie poskromi brutalnej wartości jałmużny nie są opieką w jej chorą.



Trudno się oprzeć przekonaniu, że inflacja „międzyplanetarnej budry” zalewającej Zachód, stanowi podświadomą reakcję społeczeństwa

Oto właśnie fotokopię „dokumentu” przedstawił George Adamski. Autentyczny? Sprytnie wyreżyserowana „budka”? Dzieło maniaka, czy szarlatan? Wszystkiego dowiedzieć się Państwo na jutrzejszej prelekcji. (Zdjęcie z materiałów własnych A. Trepi,).

Na zdjęciu (Caf — fot. Seko) model rakiety amerykańskiej. Ciągłe jeszcze tylko model.

ANDRZEJ i „SZKLANE DOMKI” czyli kłopoty drużynowego

Jajecznicza z tysięcy jaj

JADAC oblodzona szosa prowadziła do Słupsk do Koszalin samochod ciężarowy marki „Lublin” wpadł w pewnej chwili do rowu. Tymczasem w tym samochodzie uległ całkowitemu potłuczeniu. Ofiar w ludziach nie było. Straty wyniosły około 20 tys. zł.

PAP

Na zdjęciu: gmach nowożyj szkoły w Helenowie. Fot. B. Nesteruk

ANDRZEJA poznałem przypadkiem. Jest studentem Politechniki i zapalonym drużynowym zuchów. Co więcej, jest z jednej ulicy ściśle z ulicy Swarzędzkiej. Wczoraj przyszedł do sepyjony i bez słowa uściadł w fotelu. — Stało się coś? — zapytałem. — Zmiałem odpowiedzieć wręcz mi numer harcerek tygodnika — „Na przelaj”. — Czytaj! — burknął. Pod zdjęciem przedstawił mi wielki papier z napisem: „O szklanych domkach dla drużyn podwórkowych już pisaliśmy. Dziś prezentujemy pierwszy na osiedlu „Wzrów II”. Podobne domki powstaną w każdym

nowym osiedlu Zielonogórze. — Przecież masz tę swoją prawną przysięgę zuchów — podjąłem per sważę. — Akurat. To było na innej ulicy. A słuchać wrzasków cudzych dzieci nikt nie chciał. A wiesz co te pawiany potrafią. Szybko poproszę abyśmy się wynieśli! — Sam sobie jesteś winien. Trzeba było pilnować by się nie darli. — To gdzie mają to robić. W szkole nie, w domu nie, na ulicy podobno nie wypada... — I co teraz robisz? — Czekam na piwnicę z wieściem od ulicy. Na razie są tam jabłka. Przewodniczący obiecał, że jak się zwolni, to dostaniemy. Pomagaliśmy mu zresztą zbierać na powódź i inne cele. Teraz, gdy jest zimno, zbiórki robię u siebie w domu, na zmianę z Hanką. (Mieszkać Andrzej z Hanką, jego młodszą siostrą, prowadzi drużynę zuchów — dziewcząt).

DO BRISBANE, SYDNEY I MELBOURNE...

Polska bandera w portach Australii

W POLSKICH LINTACH OCEANICZNYCH od dawna rozwija się sprawa uchronienia regularnego połączenia z portami Australii.

W ubiegłym roku nasze statki odbyły kilka portów rejsów do portów tego kontynentu. Ostatnio kierownictwo Polskich Linii Oceanicznych PLO zdecydowało wyciągnąć porty australijskie Brisbane, Sydney i Melbourne do stałej obsługi przez statki kursujące na linii dalekowschodniej.

Na razie statki nasze odwieżdżą będą te porty raz na kwartał, a w przyszłości — w miarę zwiększenia się napływu ładunków.

STOP. MŁODZIEŻ CZYTA!

Nauka, technika, wiedza ściśta!

— to jedyny podstaw prelekcji Andrzeja Trepi. Autor „Svridov” nie ubierze się w hermetyczny skafander, nie ma obawy, aby go obrzucano zepsutymi jajkami. A WIEC

JUTRO Z „KURIEREM” W KOSMOS!

W sali Zamku wielkie rendezvous szczecinaków. Początek 17.30

JUTRO: „GDY WENUSJANIE! SPYTAJĄ O PRAWO!”

A w następnym plakacie. A Trepi st. „Po co lecimy w kosmos? niebo!”

Szczeciński naukowiec prof. Rabiej zaproszony na audycję do min. przem. ciężkiego

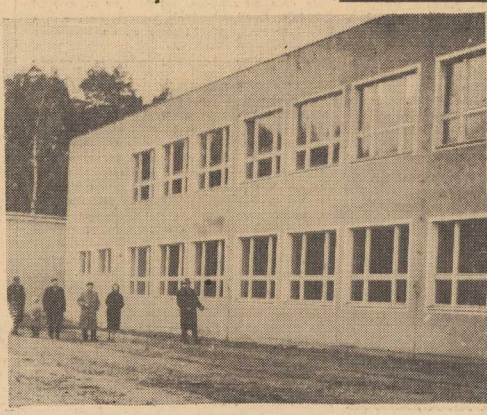
(WL) Jak informuje nasz korespondent warszawski, wynalazkiem prof. Rabieja z Politechniki Szczecińskiej zainteresowało się Ministerstwo Przem. Ciężkiego.

W trzech dniach do prof. Rabieja na Politechnikę Szczecińską uda się przedstawiciel MPC, który dokładnie zapozna się z samymi projektami i prototypami silnika, jak również trudnościami w owoceń wykorzystaniu wynalazku dla naszego przemysłu. Nie zależnie od tego prof. Rabiej został zaproszony na audycję w Ministerstwie przemysłu ciężkiego w dniu 20 bm.

Nowa szkoła w Helenowie pod Goleniowem

MIESZKAŃCY Helenowa, osiedla pod Goleniowem radośnie obchodzą u siebie uroczystości otwarcia nowej, wzniesionej szkoły. Koszty budowy nowej szkoły o 7 izbach lekcyjnych i sali gimnastycznej wyniosły ok. 4 mln zł, a wyposażenie w sprzęt i pomoce szkolne — ok. mln zł.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu dzieci Helenowa chodzili na lekcje do trzech różnych budynków nie przystosowanych do zajęć szkolnych. Dziś mają nową, piękną szkołę o jasnych salach. W samym Goleniowie budowana jest nowa szkoła — Pomnika Tysiąclecia. Znajdująca się w pobliżu szkoły podstawowej i liceum. Szkoła ta ma być oddana do użytku i wreszcie.



COŻ miałem odpowiedzieć Andrzejowi? Chyba to, że i w nowo budowanych szkołach — Szczecinie nie przewi

